

Prof. Joliot-Curie w Moskwie

MOSKWA. Dnia 4 lipca przybył do Moskwy, przewodniczący Światowej Rady Pokoju, laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju — prof. Fryderyk Joliot-Curie wraz z małżonką — Ireną Joliot-Curie.

Na dworcu białoruskim prof. Joliot-Curie witał: przewodniczący komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Nauk ZSRR — Skobielcy, członkowie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju z przewodniczącym Tichonowem na czele, uczeni radzieccy, przedstawiciele Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej i innych organizacji społecznych.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 184 (2164)

Łódź, czwartek, 5 lipca 1951 r.

W Czynie Lipcowym łódzcy włókniarze, robotnicy budowlani, inżynierowie i spółdzielcy podejmują poważne zobowiązania

Łódź żyje w atmosferze narastającego i potężniejszego z każdym dniem Czynu Lipcowego. Podajemy przykłady nowych zobowiązań podejmowanych przez włóknarzy, robotników budowlanych, inteligencję techniczną i spółdzielnie pracy.

ZPB IM. HARNAMA ZNACZNIE ZWIĘKSZA PRODUKCJĘ

Na masowce w ZPB im. Harnama zebrani pracownicy podjęli liczne i cenne zobowiązania o łącznej wartości 602,504 zł. M. in. przedsiębiorca zobowiązał się podnieść produkcję o 1 proc. Robotnicy tkalni „C” i kołarowni wyprodukują dodatkowo 4,008 m tkaniny, pracownicy farbarni ufarbują 4,000 m tkaniny więcej. Załoga krajalni wyprodukuje 1,199 m więcej plusu.

Dumne zobowiązania wychodzą z ust młodzieży, jak kol. Lucyna Krawczyk, Józefa Kowalczyka i Wojcikówny.

NIE BRAK I BUDOWLANYM

Wśród zobowiązań lipcowych nie brak i robotników budowlanych. Pracownicy Łódzkiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego (II Zarząd Budowlany) podjęli zobowiązania, które przyniosą Państwu 1.184.663 zł.

Dział Wysokiego Napięcia Zarządu Budowlanego Elektrotechnicznego nr 10 zobowiązał się wykonać 1.500 m linii wysokiego napięcia oraz podstawę na 20 dni przed terminem.

Brygada młodzieżowa zakładająca instalację elektryczną w domkach indywidualnych na Stokach wykona o 10 dni wcześniej pracę w jednym z domków.

Robotnicy zatrudnieni przy

Zgon Tadeusza Borowskiego

WARSZAWA. W dniu 3 bm. zmarł nagle w pełni rozkwitu wybitnego talentu, młody pisarz i publicysta Tadeusz Borowski, laureat Państwowej Nagrody Artystycznej, członek prezydium zarządu głównego Zw. Literatów Polskich.

W zmarłym traci Polska Ludowa żarliwego bojownika o nową polską literaturę, o pokój i socjalizm, czynnego organizatora życia związkowego.

Tadeusz Borowski urodził się w r. 1922. Podczas okupacji studiował polonistykę na tajnym uniwersytecie w Warszawie. Od lutego 1943 r. był więźniem Oświęcimia, następnie Dachau. Po powrocie do kraju zadebiutował w 1947 r. tomem opowiadań o tematyce okupacyjnej i obozowej pt. „Pożegnanie z Marią”. W następnym roku wydał zbiór krótkich opowiadań pt. „Kamienisty Świat”. Opublikował liczne opowiadania, artykuły publicystyczne i polemiki na łamach prasy codziennej i literackiej, które zostały zebrane w zbiorze pt. „Opowiadania z ksiązek i gazet”. W roku 1950 Tadeusz Borowski otrzymał Państwową Nagrodę Artystyczną 3 stopnia. Do ostatniej chwili zmarły pisarz współpracował z „Nową Kulturą” i „Sztandarem Młodych”,

rysunki robocze Gimnazjum i Liceum w Rawie Mazowieckiej — inż. Ryszard Fetter. Dwuosobowy zespół inż. Edwarda Piechowskiego wykona

o 10 dni wcześniej projekt urzędu do kanalizacji w 8 Domu Akademickim. (dalszy ciąg na str. 2)

Odpowiedź na propozycję w sprawie spotkania oficerów łącznikowych obu walczących stron w Korei

PEKIN, 4.7. — Jak donosi agencja Nowych Chin, dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej gen. Kim Ir-Sen oraz dowódca ochotników chińskich gen. Peng Teh-Huai, na propozycję gen. Ridgway'a aby w dniu 5 bm. odbyły się wstępne rozmowy oficerów łącznikowych celem poczynienia przygotowań do spotkania przedstawicieli obu stron, wyznaczonych na 10 lipca — wystosowali następującą odpowiedź:

„Do Gen. Ridgway'a. W celu odpowiedniego przygotowania wielu szczegółów, związanych z pierwszym spotkaniem, 3 lipca została odebrana.”

Do współpracy z ZSRR do poparcia akcji na rzecz paktu pokoju wzywają swój rząd wielkie brytyjskie związki zawodowe

LONDYN, 4.7. Na dorocznej konferencji w Blackpool, brytyjski związek górników jedno głośnie uchwalił rezolucję, wzywając do podjęcia kroków celem zacieśnienia stosunków między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim oraz do bezwzględnego rozpoczęcia rozmów w sprawie rozszerzenia wymiany handlowej między obu krajami.

Brytyjski związek kolejarzy uchwalił na dorocznej konferencji w Hastings rezolucję, która domaga się od rządu poparcia apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie podpisania paktu pokoju między pięcioma

„Będziemy się dzielić z wami naszym dorobkiem naukowym jak przyjaciel z przyjacielem”

mówi akademik Oparin

WARSZAWA, 4.7. W dniu 4 bm. w zarządzie głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się spotkanie Prezydium Zarządu Głównego TPP-R z 5-osobową delegacją uczonych radzieckich, uczestników I Kongresu Nauki Polskiej, z członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR — Aleksandrem Iwanowiczem Oparinem na czele.

Gości radzieckich powitał przewodniczący prezydium TPP-R, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab. W imieniu delegacji radzieckiej przemawiał członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR prof. Oparin, który podkreślił następnie, że wszystkie osiągnięcia nauki radzieckiej są w pełni udostępnione polskim naukowcom. „Będziemy dzielić się z wami — powiedział prof. Oparin, naszym dorobkiem, jak przyjaciel z przyjacielem”. Przyjęcie odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze.

Rząd irański przejmuje kierownictwo upaństwowionego przemysłu naftowego

MOSKWA, 4.7. — Agencja TASS donosi z Teheranu: Rząd irański podejmuje kroki celem przejęcia kierownictwa upaństwowionego przemysłu naftowego. Władze irańskie rozpoczęły już wypłatę zarobków na swój rachunek wszystkim robotnikom i urzędnikom zakładów przemysłu naftowego. Część angielskich specjalistów technicznych zastąpiono już specjalistami irańskimi.

Ambasador amerykański Grady, złożył wizytę premierowi Mossadikowi. Domagał się on, aby rząd irański zezwolił tymczasowemu zarządowi Irańskiego Narodowego Towarzystwa Naftowego sprzedawać produkty naftowe z rafinerii w Abadanie tankowcom za pokwitowaniami, w których byłoby zaznaczone, że wydanie kwitów tymczasowemu zarządowi Irańskiego Narodowego Towarzystwa Naftowego nie przyniesie żadnego uszczerbku prawom byłego Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego. Premier Mossadik wniosł ten odrzucił.

Henryk Birecki stałym delegatem Polski przy ONZ

WARSZAWA, 4.7. Do Warszawy powrócił minister pełnomocny — Juliusz Suchy, dotychczasowy stały delegat RP przy ONZ, przeniesiony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Równocześnie minister spraw zagranicznych mianował stałym delegatem RP przy ONZ ob. Henryka Bireckiego, dotychczasowego dyrektora protokołu dyplomatycznego.

Nominacje

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. odwołał ob. Jana Rabanowskiego ze stanowiska ministra kolei. Równocześnie ob. Rabanowski mianowany został prezesem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju.

Prezydent RP. mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego ob. Juliusza Burgina, dotychczasowego ambasadora RP. w Pekinie.

Obrady ŚFZZ

WIEDEŃ, 4.7. Na sesji biura wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych wygłosił referat sprawozdawczy sekretarz generalny ŚFZZ Louis Saillant.

Wielka narada przed żniwami Spółdzielnie produkcyjne w woj. łódzkim będą świecić przykładem w akcji żniwnej

Wojewódzka przedniwna na rada robocza członków zarządów spółdzielni produkcyjnych oraz kierowników POM odbyła się 3 bm. w Łodzi pod kierownictwem przewodniczącego WRN ob. Franciszka Grochalskiego i przy współudziale delegata Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, przedstawicieli KW PZPR i WKW ZSL oraz licznych gości.

Według danych przytoczonych w referacie przez zastępcę przewodniczącego WRN ob. Kryńskiego, w woj. łódzkim w ostatnich latach mocno zaakcentował się wzrost i rozwój społecznej gospodarki rolnej. Gdy w roku 1949 na obszarze województwa istniało tylko 9 spółdzielni produkcyjnych z 249 członkami, to w końcu 1950 r. liczba spółdzielni wzrosła do 108. W maju br. stan spółdzielni produkcyjnych podniósł się do 131, a ilość członków do 2672. Razem spółdzielcy uprawiają ok. 16 tysięcy ha ziemi.

Do rozwoju spółdzielczości wsi w wielkiej mierze przyczyniły się dobrze pracujące spółdzielnie oraz ich wielkie osiągnięcia w produkcji rolnej i hodowlanej.

Np. dzięki promieniowaniu osiągnięć spółdzielni produkcyjnych w Gałkowie i Grochowie w bliźszej i dalszej okolicy powstało 26 nowych spółdzielni. Na skutek wysiłków dniówek obrachunkowych spółdzielnie w Opiesinie i Grotowicach zdobyły 19 nowych członków, a spółdzielnia w Gałkowie 11. Przeciętne zbiory z hektara w roku ubiegłym były w spółdzielniach produkcyjnych wyższe o 4 kwintale, niż w gospodarstwach indywidualnych, a w roku bieżącym różnica zapowiada się jeszcze większa. Np. w spółdzielni produkcyjnej Śleszyn (pow. kutnowski) są tak piękne urodzaje, że każdy ha żyta wyda co najmniej 35 q, pszenicy 35 q i jęczmienia 30 q. W dyskusji zabierало głos kilkudziesięciu delegatów, którzy

mówili tak o osiągnięciach swoich spółdzielni, jak i o wypełnionych błędach oraz trudnościach, które pozostały jeszcze do pokonania. Wszyscy dyskutanci kładli mocny akcent na terminowe ukończenie żniw, natychmiastowe wykonanie podorywek oraz zasianie poplonów.

Z wypowiedzi przedniwoców i z naszych wspólnych doświadczeń widzimy — mówiła przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Żdrowej (pow. radomszczański) — że my spółdzielcy wkroczyliśmy na właściwą drogę do dobrobytu, na drogę wskazaną nam przez Rząd i Partię. Dolażmy wszelkich starań i sił, aby jak najwięcej mało i średniorolnych chłopów przyciągnąć do nas, do gospodarki zespołowej.

Przedniwna narada robocza wykazała, że spółdzielcy oraz pracownicy POM i SOM uważają się za jedną wielką rodzinę, owianą twórczym zapałem i pionierską stanowczością tak ważną i konieczną przy wykonywaniu wielkich zadań. (c. m.)

Łódź pod znakiem Czynu lipcowego

(dokończenie ze str. 1)

Projektant Tadeusz Szmít przyspieszy o 3 dni dokumentację dla szpitala powiatowego w Wieluniu, projektant Kaczmarek — o 45 dni(!) dokumentację dla Gimnazjum w Rawie, a projektant Jerzy Hanisz — o 10 dni projekt instalacji w biurach PPB.

Kierownik pracowni kosztorysowej Edward Kawczyński i jego zastępca Stanisław Juszcak obliczą kosztorys złobka w osiedlu im. Marchlewskiego 3 dni przed terminem. (o)

MIESIĄC WCZEŚNIEJ WYKONAJĄ PLAN ROCZNY

W Spółdzielczych Zakładach Pralni Chemicznej i Farbiarni załoga podjęła duże zobowiązania produkcyjne. Zobowiązano się wykonać plan roczny do dnia 30 listopada br. a plan na lipiec w 115 proc.

Z poszczególnych zobowiązań na wyróżnienie zasługuje przyspieszenie budowy magazynów o 2 miesiące oraz skrócenie czasu prania garderoby o 10 dni i bielizny o 6 dni. (gr.)

PRAWIE 100 TYSIĘCY ŻŁ. ZAOSZCZĘDZI ZAŁOGA ZAKŁADÓW IM. KASPRZAKA

Zobowiązania załogi Zakładów im. Kasprzaka idą tak w kierunku zwiększenia produkcji jak i zaoszczędzenia surow-

ców i igieł. W ten sposób zaoszczędzi się ponad 93 tys. zł.

M. in. dziwiarnia maszyn szydełkowych podjęła się wyprodukować 500 kg dzianiny i zmniejszyć zużycie igieł o 1 proc. co da 34,734 zł.

Szwalnia, krajalnia i wykończalnia zakładów wyprodukują dodatkowo ponad 500 zakładek damskich.

Na masówce podjęto również wiele zobowiązań indywidualnych. Tak np. Bronisława Stę-

niak i Stanisława Brińska wyprodukują ponad plan 20 koszul męskich. (gr.)

W SPÓŁDZIELNI KRAWIEC-KIEJ IM. LEWARTOWSKIEGO

Załoga Spółdzielni Pracy Kra- wieckiej im. Lewartowskiego postanowiła podwyższyć produk- cję o 5 proc. Zobowiązanie wy- raża się w sumie 208,082 zł.

Pracownik Michał Morgen- sztern podjął się wykonywać swoją bazę ponad 100 proc. Kra- jalnia zobowiązała się zmniejszyć

postoje i wykonywać pracę w 105 proc. Zobowiązania po- dejmowali również młodzieżow- cy. Tak np. Wiesław Sobkiewicz i Henryk Królikowski zo- bowiązali się podwyższyć swą wydajność pracy do 110 proc. (d)

W PÓŁNOCNO - ŁÓDZKICH ZAKŁ. JEDWABN.

Załoga Północno-Łódzkich Za- kładów Przemysłu Jedwabnicze- go podjęła dla uczczenia Święta PKWN wiele zobowiązań zespo- łowych i indywidualnych. Obję- ły one 697 członków załogi a łącznie ich wartość wynosi 47.649 zł

Na podkreślenie zasługuje zo- bowiązanie oszczędnościowe sma- rowników Daleckiego i Boćko, którzy przez staranne oliwienie krosien — zobowiązali się za- oszczędzić 34 kg oliwy i 3 kg to- wotu.

Z. Kędziński koresp. „Dz. Ł.”

Amerykańska centrala szpiegowska jako praski oddział Associated Press

PRAGA, 4.VII. W dalszym ciągu procesu szpiega amerykańskiego Williama Oatisa, kierownika od- działu Agencji Associated Press w Pradze, zeznawali pozostali oskarżeni i świadkowie.

Oskarżony Tomasz Svoboda, współpracownik praskiego oddzia- łu Agencji Associated Press, w myśl instrukcji „korespondentów” Associated Press zbierał od liczy- nych informatorów wiadomości szpiegowskie. Na pytania proku- ratora Svoboda dokładnie opowie- dział o kontaktach praskiego od- działu Associated Press z bandą terrorystyczną Komarka, która za mordowała oficera czechosłowackiego. Banda ta wykonywała rów- nież „specjalne” zlecenia, udziela- ne jej przez „korespondentów” Agencji Associated Press w Pra- dze.

Ostatnio zeznawał oskarżony Piotr Muenc. Był on początkowo szoferem w poselstwie amerykań- skim w Pradze. Stamtąd skierowa- no go jako „odpowiedniego” czło- wieka do pracy w oddziale Asso- ciated Press. Muenc przekazał Oatisowi szereg ważnych wiado- mości dotyczących kroków, jakie czechosłowackie władze bezpie- czeństwa podejmowały, aby zde- maskować przestępców działają- cych na szkodę republiki oraz wiadomości o odbywających się w Czechosłowacji ważnych naradach itp.

Następnie sąd przesłuchał 11 świadków, którzy podali dalsze szczegóły wrogiej działalności os- karżonych przeciwko narodowi czechosłowackiemu. Po przemó- wieniach prokuratora i obrońców sąd udzielił oskarżonym ostatnie- go słowa.

Sąd uznał wszystkich oskarżo- nych winnymi działalności szpie- gowskiej i skazał: Williama Oatis- a na 10 lat więzienia, Tomasza Svobodę na 20 lat, Pawła Vojdin- ka na 18 lat, Piotra Muenc'a na 16 lat więzienia. Wszyscy oskarżeni

pozbawieni zostali praw obywa- telskich, a majątek ich ulega kon- fiskacie.

O perspektywach pracy rzemiosła

Pomoc i poparcie dla rzemieślników

Lepsze możliwości zaopatrzenia dla szerokich mas konsumentów

Powołanie w ub. roku do ży- cia Centralnego Urzędu Drobn- nej Wytwórczości przyczyniło się wybitnie do organizacyjnego włączenia całej drobnej wytwór- czości, łącznie z rzemiosłem w ramy Narodowego Planu Gospo- darczego.

Dla drobnego rzemiosła dzia- łałość CUDW miała zasadnicze znaczenie. Zahamowała bowiem niezgodne z intencjami Rządu i Partii włączenie mechaniczne warsztatów rzemieślniczych do spółdzielni pracy. Rzemieślnicy zrozumieli, że Rząd nie tylko słownie ale na drodze ustawo- dawczej bierze ich w opiekę i stwarza im właściwe warunki dalszej egzystencji. Oczywiście opieką Rządu i Partii obejmowa- ni są drobni rzemieślnicy, ży- jący z pracy rąk własnych i nie posługujący się najemnikami.

Dalszym krokiem naprzód w dziedzinie uregulowania produ- kcji drobnej wytwórczości był po- wołanie do życia ustawy z dnia 25 maja rb. Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemio- śła. Jest to dowodem, że życie- niem Rządu jest popieranie prac- e rzemiosła. Mówił o tym wyraź- nie min. A. Żebrowski na ostat- nim zjeździe prezesów i dyrek- torów izb rzemieślniczych w dniu 11 ub. m.

„Postulat popierania rze- miosła wiąże się jak najści-

słej ze stwierdzeniem, że rze- miosło indywidualne może i winno dać swój wkład w re- alizację Planu 6-letniego, przede wszystkim w zakre- sie zaspokajania rosnącego zapotrzebowania ludzi pracy na wszelkiego rodzaju usłu- gi. Świadomość uczestnictwa w wielkim dziele Planu 6-let- niego powinna dać rzesom rzemieślniczemu pełne poczucie udziału w potężnym froncie narodowym walki o pokój”.

To o czym mówił na zjeździe min. Żebrowski jest potwierdze- niem właściwego stanowiska rzemieślników, którzy niejednok- rotnie dali już dowód, że z ca- łym zrozumieniem włączają się w narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Przez powołanie do życia Mi- nisterstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła znajdują na terenie drobnej wytwórczości niewątpli- wie dalsze zasadnicze zmiany zmierzające do podniesienia pro- dukcji zarówno ilościowej jak i jakościowej.

Ze związanymi z tym potrze- bami warsztatów indywidual- nych Min. Przemysłu Drobno i Rzemiosła poważnie się liczy i, jak to wynikało z przemówie- nia min. Żebrowskiego na wspo- mnianym zjeździe, dążyć będzie do:

Pokłosie Kongresu

Pierwszy Kongres Nauki Pol- skiej zakończył swoje obrady. Opustoszały sale Poli- techniki Warszawskiej, przez 4 dni ożywione głosami uczestni- ków sesji publicznej Kongresu. 1200 uczonych rozjechało się do swoich warsztatów pracy lub na zastużony pracą roczną wypo- czynek.

Każdy z nich opuszczając War- szawę wywoził z miasta pokój głębokie przeświadczenie, iż czynnym udziałem w pracach przygotowawczych do Kongresu, czynnym udziałem w jego publi- cnej sesji przyczynił się w nie- małym stopniu do przedstawienia nauki polskiej na nowe tory roz- woju.

Na jakież to drogi wola i prze- konaniem większości uczonych Polski skierowana została nauka polska? Jak można sprezywać wyniki pierwszego Kongresu nau- ki polskiej.

Zmiana, o której mowa, nie nastąpiła w ciągu 4 dni trwania publicznej sesji Kongresu. Przez 15 miesięcy trwała uporczywa walka o to, by nauka polską o- przeć o trwałe podstawy marks- stowskiego, jedynego prawdzi- wie naukowego poglądu na świat.

I dziś już możemy powiedzieć śmiało, że przeważająca część uczonych polskich przyjęła mar- ksistowski pogląd na świat jako fundament swej jutrzejszej dzia- łałości. I to jest najważniejszy rezultat prac kongresowych, naj- większy, najpoważniejszy i naj- piękniejszy ich sukces. To jest nowa droga nauki polskiej.

Wejście na tę drogę pociąga za sobą konieczność powzięcia de- cyzji, będących prostą konse- kwencją zajęcia tej ideologicznej postawy.

Uczony, który odrzucił wstecz- ną koncepcję w swej działalności, a przyjął dla niej wytyczne materialistyczne, marksistowskie — chce służyć narodowi i całej ludzkości. Oznacza to również aktywny udział każdego postępo- wego uczonego w walce o pokój. Dlatego pierwszy Kongres Nau- ki Polskiej jednoznacznie stwier- dził, iż miejsce naszej nauki jest po stronie wielomilionowego o- bozu walczącego przeciw impe- rialistycznym planom nowej wojny.

Uczony, który chce służyć swe- mu narodowi, nie może pracować w oderwaniu od życia tego narodu, w oderwaniu od jego najistotniejszych spraw. Dlatego uczestnicy Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej jednoznacznie zde- cydowali ściśle powiązanie swych prac z pracą całego narodu bu- dującego podwalny pod własny dobrobyt, pod siłę i wielkość Ojczyzny.

Zespolenie wysiłków nauko- wych z pracą wykonywaną we wszystkich zakładach pracy i na urodzajnych polach naszego kra- ju może się odbyć tylko przez ściśle tych wysiłków zaplanowa- nie i uzgodnienie ich z założe- niami narodowych planów gospo- darczych, stąd rezolucja Kon- gresu o konieczności powołania do życia Polskiej Akademii Nauk, placówki, która będzie kierować rozwojem wszystkich dyscyplin wiedzy, koordynować prace badawcze, nastawiając je na tory zgodne z wymaganiami gospodarki narodowej.

Takie są konsekwencje przeło- mu w naszej nauce. Takie są re- zultaty Pierwszego Kongresu Nauki Polskiej.

Po przyjęciu uchwały i rezolu- cji — pora na ich szybką i wła- ściwą realizację. Z tą myślą o- puszczał salę kongresową nasz uczeń. Wrócił do codziennej pracy, pamiętając końcowe sło- wa listu, który Kongres wysłał do Prezydenta RP:

„W oparciu o chlubne tra- dycje polskiej nauki pragnie- my służyć sprawie czło- wieka w braterskiej współ- pracy ze wszystkimi postę- powymi uczonymi świata, w szczególności z uczonymi Związku Radzieckiego i de- mokraty ludowych. Pragnie- my wraz z nimi służyć spra- wie postępu i bronić pokoju, który jest niezbędnym warunkiem rozkwitu nau- ki”.

W. Z-icz

Mieczysław Markowski

„Nie oddamy Livorno Amerykanom!”

RZYM, 4.V. Tysiące kobiet wzię- ło udział w wielkiej manifestacji protestacyjnej przeciw odstąpi- eniu portu w Livorno amerykań- skim siłom zbrojnym. Z Ligurii i szereg miejscowości prowincji Toscana przybyły liczne delegacje kobiety dla zamianowania swej solidarności i poparcia dla ludno- ści Livorno.

Do manifestacji kobiet przylą- czyły się wielotysięczne tłumy mieszkańców Livorno. Policja bez skutecznego usiłowania rozpedzi- ła tłumy, zebrane na wiel- kim placu przed stoczniami An- saldo, jednak wobec stanowczej postawy manifestantów — zmu- szona była wycofać się. Do mani- festującej ludności przemawiały delegatki Genui, La Spezja, Flo- rencji i innych miast, potwierdza- jąc wolę ludności Ligurii i Tosca- ny przeciwstawienia się wszelkim próbom odstąpienia portów włos- kich imperialistom amerykań- skim.

Gdy tylko kontrrewolucja została stłumio- na i położenie wewnątrz kraju zaczęło się stabilizować — Dzierżyński pierwszy wystę- puje z wnioskiem o ograniczenie funkcji W. Cz. K., o zniesienie kary śmierci.

Burzenie i przemoc były dlań tylko nieu- niknionym środkiem walki, najgłębszym je- go pragnieniem było budowanie nowego ju- tra. Właśnie Dzierżyński był inicjatorem i realizatorem prób, mających na celu skiero- wanie na nową drogę życia tych spośród przestępców, którzy mogą stać się pożytecz- nymi członkami społeczeństwa. Zdumiewa- jące sukcesy w tym względzie osiągnięto w Bolszewskiej Komunie, przy budowie kana- łu Białomorsko-Bałtyckiego im. Stalina, przy budowie kanału Wołga-Moskwa itd.

We własnym aparacie urzędniczym Dzier- żyński nie tolerował najmniejszych wykro- czeń i przekroczeń. Mawiał często: „Czeki- sta*) może być tylko człowiek o zimnej głó- wie, gorącym sercu i czystych rękach”. Te zalety miał w najdoskonalszej postaci sam Dzierżyński.

Nie lepiej nie charakteryzuje Dzierżyńskie- go jak jego stosunek do dzieci. Daje temu wyraz wielokrotnie — w słowie, w piśmie, w czynie. Jeszcze w młodości swojej pisał do siostry: „Nie wiem, dlaczego tak kocham dzieci — jak nikogo... Nigdy nie potrafiłbym kobiety tak pokochać, jak kochać dzieci, i sądzę, że własnych dzieci nie mógłbym ko- chać więcej niż niewłasne... Często wydaje mi się, że matka nawet nie kocha tak gorą- co jak ja”.

Tadeusz Daniszewski

Niezlomny szermierz rewolucji (Życiorys Feliksa Dzierżyńskiego)

Wiele lat później, zaprzętny po uszy pra- cą w W.Cz.K. obarczony ogromną odpowie- dzialnością, znajduje czas i siły na zajęcie się sprawą bezdomnych, głodujących i wa- łąsających się dzieci. Dzierżyński zwrócił się do Komisarza Oświaty z propozycją wcią- gnięcia całego aparatu W.Cz.K. do walki z tą plagą: „Jest to straszna klęska! — mówił on. — Wszak patrząc na dzieci, należy pamiętać — wszystko dla nich. Owoce rewolucji nie dla nas, ale dla nich. A tymczasem ile ich jest wykolejonych przez walkę i nędzę. Tu trzeba poprostu rzucić się na pomoc, jak to robimy wobec tonących dzieci...”

Z jego inicjatywy i pod jego kierowni- ctwem utworzona została Komisja Dziecięca przy Wszzechrosyjskim Centralnym Komite- cie Wykonawczym Rad, która rozwinęła swą działalność na wielką skalę.

W latach krzyżowego pochodu interwentów zagranicznych, Partia kierowała zawsze Dzierżyńskiego na najtrudniejsze odcinki frontu. Tam, gdzie się zjawiał — następował przełom. Pod jego czarodziejским wpływem chaos ustępował miejsca porządkowi, nastro- je paniki — pewnością zwycięstwa.

Kończy się okres wojny. Kraj przystępu- je do pokojowego budownictwa.

Życie gospodarcze republiki znajdowało się wówczas w stanie zupełnego upadku. Prze- myśl ciężki dawał zaledwie siódmą część pro- dukcji przedwojennej. Najbardziej jednak dotknięty był transport kolejowy — ten głów- ny nerw kraju. Na tysiącach odcinków sieć przerywała się. Zburzone tory, spalone sta- cje, wysadzone mosty, niezmiernie wysoki procent niezdatnych do użytku parowozów i wagonów, miliony spróchniałych podkładów i setki kilometrów doszczętnie zużytych szyn — taka była sytuacja transportu radzieckie- go na początku 1921 roku, gdy kraj przecho- dził od komunizmu wojennego do nowej poli- tyki ekonomicznej.

Dzierżyński otrzymuje dodatkową nomina- cję na stanowisko komisarza komunikacji. Nigdy dotąd nie zajmował się sprawami gos- podarczymi, nigdy nie zajmował się sprawami transportu. Uniwersytemem było dlań wiezie- nie. Wehódząc do Komisariatu Komunikacji, uprzedza wszystkich, że przychodzi jako uczeń. Wzywa do siebie po kolei

specjalistów różnych dziedzin. Studiu- je kolejnictwo z największą wnik- liwością, poznaje każdy jego dział, me- chanikę współdziałania różnych jego gałęzi. Interesuje go wszystko, nie wyłączając tech- niki sprzedaży biletów, czystości na dwor- cach itp.

Już po kilku miesiącach Dzierżyński wy- głasza referat o stanie kolejnictwa, referat, który wprowadził w zdumienie obecnych — takie wykazał opanowanie przedmiotu. Po- dejmuje szereg radykalnych kroków w kie- runku podniesienia wydajności pracy, likwi- dacji nieprodukcyjnych wydatków, tępienia łapownictwa. Pisze specjalną odezwę pod ty- tułem: „Dla grabieżców i złodziei mienia lu- dowego — nie masz zmiłowania!” Wybitny „proletariatyk” — Feliks Kon podaje**) niezmiernie charakterystyczny dla Dzierżyń- skiego szczegół z tego okresu:

„Znowu spotkałem się z nim przy pracy, kiedy został mianowany komisarzem ludo- wym komunikacji.

Były to czasy, kiedy transport dogorywał wskutek braku opału, kiedy na stacjach węzłowych stały dziesiątki pociągów.

Dzierżyński wyjechał na linię. Jechałem z nim razem do Charkowa. Losy Donbasu (Za- głębie Donieckie) były teraz w rękach Dzier- żyńskiego. Cały kraj cierpiał wskutek braku opału, a niewyczerpane źródło tego pa- liwa „kociot wszechrosyjski”, zamierał wsku- tek braku budulca, który gdzieś utknął w drodze.

**) „Z Pola Walki”, nr 3, str. 84, Moskwa 1927 r.

(d.c.n.)

*) Tj. pracownikiem W.Cz.K. — Red.

Nauki ekonomiczne na Kongresie

Nie trzeba dowodzić, jak do niosła rola przypada nauce w życiu Polski Ludowej. Odnosi się to w szczególności do nauk ekonomicznych. Uzbiera ją one masy pracujące w znajomości praw ekonomicznych, których poznanie stanowi pod stawowy warunek rozwoju planowej gospodarki socjalistycznej. Dlatego też wysoce niezadowolający był stan rzeczy, jaki do niedawna panował w dziedzinie nauk ekonomicznych i ich nauczania. Przełom w tej dziedzinie zaczął się dokonywać dopiero w 1949 r. i trzeba było nakładu ogromnej pracy na przestrzeni dwóch blisko lat, by nauki ekonomiczne włączyły się jako element współtwórczy do budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.

PODSUMOWANIE TYCH TYCH WSZYSTKICH WYSIŁKÓW

były prace Sekcji Ekonomicznej I Kongresu Nauki Polskiej. Jest rzeczą niemożliwą w krótkim artykule wyliczyć wszystkie zagadnienia, które były przedmiotem prac przygotowawczych do Kongresu, prac samej Sekcji Ekonomicznej, jak i ośmiu podkomisji, rozpracowujących zagadnienia poszczególnych dziedzin, prac Zjazdu Ekonomistów Polskich, odbytego w ramach przygotowania do Kongresu, ani też z zagadnienia i sprawy, które były przedmiotem obrad Sekcji Ekonomicznej na samym Kongresie. Żeby wymienić przynajmniej w sposób najogólniejszy te prace, to dają się one ująć

W NASTĘPUJĄCYCH GRUPACH PROBLEMOWYCH:

1. Oparcie nauk ekonomicznych na słusznych marksistowsko-leninowskich podstawach, na wielkim dorobku radzieckiej nauki ekonomicznej przy równoczesnej krytycznej ocenie przeszłości nauk ekonomicznych w Polsce.
2. Wydobywanie i popularyzowanie wielkich postępowych tradycji polskiej nauki ekonomicznej.
3. Sformułowanie wytycznych programu badań naukowych na najbliższy okres w najściślejszym powiązaniu z aktualnymi zadaniami polityczno-gospodarczymi.
4. Zagadnienie kadr, pełne wykorzystanie wszystkich wartościowych pracowników spośród starej kadry naukowej oraz form i metod przygotowania młodych kadr naukowych.
5. Zagadnienie planowania i organizacji pracy naukowej w dziedzinie nauk ekonomicznych.
6. Zagadnienie wyższego szkolnictwa ekonomicznego i organizacji nauczania.
7. Zagadnienie popularyzacji wiedzy ekonomicznej.

Nader istotnym elementem w dokonanych pracach była

OCENA PRZESZŁOŚCI I STANU NAUK EKONOMICZNYCH W POLSCE

1. Podkreślono z całą siłą, że nauki ekonomiczne w Polsce Ludowej mają piękne postępowe tradycje. Dotyczy to zarówno okresu przedrozbiorowego i okresu oświecenia, jak również pierwszej połowy XIX w. (Skarbek, Kamiński, polscy socjaliści utopijni, polski komunizm agrarny z Edwardem Dembowskim na czele) oraz — co jest najistotniejsze — ekonomicznej myśli marksistowskiej w Polsce od I Proletariatu poprzez SDKPiL do KPP włącznie. Ten ostatni okres zasługuje na szczególną uwagę, jest to bowiem okres walki o zwycięstwo prawdziwej naukowej myśli ekonomicznej w Polsce, znaczący ukazaniem się I polskiego wydania „Kapitału” Marksa pod redakcją Ludwika Krzywickiego znaczący szeregiem takich nazwisk, jak Ludwik Waryński, Tadeusz Rechinowski, Szymon Diksztajn (Jan Młot), Róża Luksemburg, Julian Marchlewski do Franciszka Piedlera, Jerzego Rynga i in. teoretyków myśli ekonomicznej w szeregach KPP włącznie.

2. Burżuazyjna pseudonauka ekonomiczna w Polsce od połowy XIX w. a szczególnie w

okresie międzywojennym, sytuwała bez reszty apologię ustroju kapitalistycznego, broniąc kapitalistyczno-obszarniczego wyzysku, podtrzymując zafałszowanie ekonomiczne Polski i głosząc konieczność jej uzależnienia się gospodarczego i politycznego od międzynarodowego imperializmu.

W ocenie rozwoju aktualnego stanu nauk ekonomicznych w Polsce Ludowej podkreślono

ZNACZENIE PRAC KIEROWNIKÓW NASZEGO PAŃSTWA LUDOWEGO I PARTII KLASY ROBOTNICZEJ.

Niestety nauka akademicka w Polsce Ludowej nie tylko nie nadążała za tym rozwojem, ale często stała zupełnie na boku — nie licząc wypadków usiłowań atakowania na froncie teoretycznym naszej drogi rozwoju. Dopiero w okresie ostatnich dwóch lat i na tym polu zaczął się dokonywać przełom zarówno w wykładach i kierunku nauczania na wyższych uczelniach, jak również w wydawnictwach podręcznikowych i w publicystyce ekonomicznej. Wielkie znaczenie w tej dziedzinie miało powołanie do życia w 1950 r. Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR i zapoczątkowanie prac naukowo-badawczych przez poszczególne nowoutworzone placówki.

Przeanalizowano też zasady hamowały dotychczas rozwój nauk ekonomicznych w Polsce Ludowej. Już samo zdanie sobie sprawy z tych najrozmaitszych przeszkód stanowi początek świadomej i planowej pracy nad ich usunięciem.

Sformułowano również szcze gółowo

KIERUNKI PRAC NAUKOWO-BADAWCZYCH

jaki w najbliższym czasie mają być podjęte przez pracowników nauki ekonomicznej nad ogromnym szeregiem konkretnych problemów związanych z naszym budownictwem socjalistycznym, przed opracowaniem i popularyzacją najszybszych bogatych tradycji postępowych w dziedzinie myśli ekonomicznej, nad historią gospodarczą Polski, jak również, z drugiej strony, nad zagadnieniami współczesnego kapitalizmu jego procesu gnicia i jego fałszywych, apologetycznych teorii.

Jasną jest rzeczą, że tak ogromną pracę można wykonać jedynie w oparciu o specjalnie utworzoną w tym celu organizację zaopatrzoną w odpowiednie kadry pracowników, jaka ma się stać Instytut Ekonomiczny Polskiej Akademii Nauk.

Na wielkiej inwestycji Planu 6-letniego w Łodzi W nowoczesnych halach fabrycznych produkować będziemy cewki przedzalniczne



Brygada Kubyszka dzięki kolektywnym metodom pracy wysoko przekracza normy produkcyjne. Na zdjęciu — członkowie tej brygady przy pracy na dachu budowy.

Samochód wjechał w brame, podskoczył kilka razy na wybojach i ze zgrzytem hamulców zatrzymał się. Przez szybę auta widać było kontury budowy.

Tuż przed samą budową, znajdowała się tablica z napisem „Przodownicy pracy bu-

dowy”. Wypisane były na niej nazwiska tych, którzy pracują najbardziej wydajnie: *Stwierński* — 288 proc., *Stępień* — 260 proc., *Hadrzyński* — 234 proc., brygada *Kubyszka* — 418 proc. itd.

Nie mogliśmy jednak znaleźć wykresów wskazujących ile prac już wykonano, co trzeba będzie jeszcze zrobić i jak będzie wyglądać gotowa fabryka cewek przedzalnicznych. Czyżby ich nigdzie nie było?

GDZIE SĄ WYKRESY?

W gabinecie dyrektora budowy pełno jest map i... wykresów. Niestety tylko tu zgromadzono je, zamiast udostępnić robotnikom budującym fabrykę. Przez to, nie wiedzą oni, jakie mają osiągnięcia i co muszą jeszcze zrobić.

Czy kierownictwo budowy nie zastanowiło się nad niesłuszną sześcioramienną wszystkich wykresów „pod kluczem”?

TAKIE JEST „JUTRO” FABRYKI

Fabryka Cewek Przedzalnicznych w Łodzi miała powstać w grudniu br. Tak przewidywał plan. Ale entuzjazm twórcy ludzi, którzy budują fabrykę przyspieszył wykonanie planu. Załoga budowy zobowiązała się już w listopadzie

nie tylko zakończyć budowę, ale oddać do użytku fabrykę gotową do produkcji.

Fabryka Cewek Przedzalnicznych jest jedną z czołowych inwestycji Planu 6-letniego w Łodzi. Będą to największe w Polsce zakłady, produkujące cewki przedzalniczne.

Fabryka będzie wspaniale urządzona i wyposażona w urządzenia socjalne. W salach produkcyjnych zostaną zainstalowane specjalne urządzenia wchłaniające pył i kurz. Po odpowiednim sprefabrykowaniu zostanie on zamieniony... w płyty chodnikowe.

Obok fabryki powstanie park dla robotników, ogromny stadion sportowy, żłobek, przedszkole i duży ogród jordanowski.

KAŻDY Z NAS UCZCIWIE PRACOWAŁ...

Na budowie od rana do nocy widać pracę. Dość powiedzieć, że niespełna przed rokiem na terenach, na których buduje się fabrykę, pasły się krowy. Od tego czasu wyrosły potężne mury a główny budynek fabryczny został pokryty dachem.

Nie tym właśnie dachu przy spajaniu cementem stalo-ceramicznych belek, z których buduje się dach, pracuje jeden z najlepszych zespołów robotniczych budowy — brygada *Kubyszka*. Wyrabia ona co miesiąc 300 — 400 proc. normy.

Jan Marciński, członek tej brygady, pracujący tu od chwili rozpoczęcia robót tj. od lipca 1950 r. opowiada nam o budowie.

— Przybyłem tu pierwszy z robotników, aby ogrozić plac. Wtedy nie było jeszcze śladu budowy. Nie spodziewałem się, że tak szybko damy radę wybudować fabrykę. Zwłaszcza że mieliśmy zbyt mało wykwalifikowanych robotników.

Postawiliśmy sobie jednak za zadanie szkolić młodych, niedoświadczonych robotników. Dzięki temu dziś wszyscy robotnicy to „chłopcy na szwał”, każdy już samodzielnie wykonuje robotę. W fabry

PGR-y i spółdzielnie produkcyjne pomogą gospodarstwu indywidualnym w akcji żniwnej

Od szeregu tygodni trwa akcja przygotowania do jak najstaranniejszego i możliwie najszybszego przeprowadzenia tego

rocznych zbiorów. Akcja ta poprzedzona była specjalną uchwałą Rady Ministrów w sprawie kampanii żniwnej w roku 1951. Zgodnie z tą ustawą, opiekę nad rzetelnym i sprawnym wykonaniem tegorocznych żniw i omłotów powierzono Związkowi Samopomocy Chłopskiej, organizacjom społecznym i politycznym oraz zainteresowanym resortom naszej gospodarki i administracji.

Z dżungli kwitnący kraj

Między rzeką Rioni a Morzem Czarnym, na zachodzie Gruzji, leżała olbrzymia bagnista nizinna, Kolchida, której powierzchnia licząca 250 tysięcy hektarów nie była w stanie wchłonić wody zgromadzonej wskutek deszczów padających przez znaczną część roku.

Woda spływała niezliczonymi mętными potokami do morza. W ramach planu przeobrażenia przyrody w ZSRR, rozpoczęto jeszcze przed wojną osuszanie Kolchidy, a w okresie powojennym osuszono dalszych 20 tysięcy hektarów bagien, zbudowano wiele kanałów odwadniających, których długość zwiększyła się w ciągu pięciu lat trzykrotnie.

Osuszona część Kolchidy zmieniła zupełnie swój wygląd: w miejsce dawnych, nieprzebranych dżungli rozpościerały się dziesiątki winnic, ogrody cytrynowe, planacje herbaty i gaje pamarańczo-we. W dolinie zbudowano osiedla, kolchoźnicy posiadają piękne wille z obszernymi werandami. Osiedla mają własne szkoły, biblioteki, poradnie lekarskie i apteki. Osuszanie trwa, kurczą się tereny bagniste, roślinie stałe powierzchnia winnic, ogrodów i sadów.

We wszystkich dzielnicach kraju odbywają się zebrania i narady aktywów wiejskich. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa planowego i sumiennego przeprowadzenia zbiorów, szybkiego wykonania podorywek, planu pomocy sąsiedzkiej oraz planu nowego i racjonalnego wykorzystania młodzieżowych brygad pracy.

Szczególnie ważnym staje się zagadnienie pomocy PGR i Spółdzielni Produkcyjnych dla indywidualnych gospodarstw. PGR i Spółdzielnie Produkcyjne, które posiadają lepsze wyposażenie techniczne, wcześniej zakończą akcję żniwną i będą mogły przyjąć z pomocą małym i średnim gospodarstwom indywidualnym.

Zagadnienie pomocy indywidualnym gospodarstwom małym i średnim rolom powinno zająć jedno z najważniejszych miejsc na zebraniach i naradach przygotowawczych do akcji żniwnej. Szybkie i sprawne przeprowadzenie kampanii żniwnej zależne jest również od odpowiedniego przygotowania traktorów i maszyn rolniczych.

POM, SOM i TOR zaopatrzone zostały w niezbędne części do maszyn i traktorów oraz w materiały pędne. Stan parku traktorowego w roku bieżącym jest o 5.120 jednostek wyższy niż w roku zeszłym. Fakty te dają nam gwarancję i pewność, że wieś jest przygotowana do zbliżających się żniw i że wszelkie trudności związane ze zbiorem zostaną przełamane.

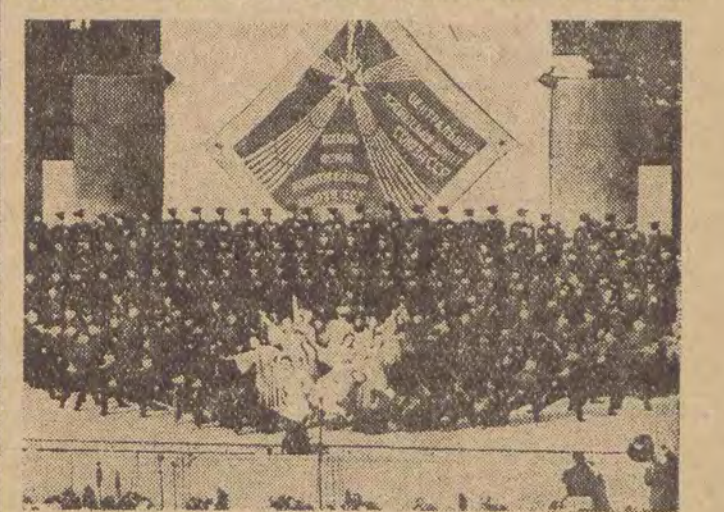
Doświadczenia ostatnich lat pokazały niedomagania, które wnikły w toku akcji żniwnej, jak np. niepotrzebne przestoje maszyn. Niedomagania te mogą być całkowicie wyeliminowane. Należy w sposób jak najbardziej planowy rozmieścić brygady żniwne, prace junaków SP i ZMP których w tym roku weźmie udział w żniwach ponad 8,5 tysiąca, musi być w pełni wykorzystana. Nie należy również zapominać o konieczności zlikwidowania wszelkiego marnotrawstwa i rozrzutności. Zasada oszczędzania musi znaleźć pełne zastosowanie i w akcji żniwnej.

Ostatnie wiadomości o podjęciu zobowiązań lipcowych także przez spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa indywidualne i PGR — są sygnałem wskazującym wyraźnie, że wieś włącza się coraz bardziej do wielkiego frontu walki o wykonanie Planu 6-letniego.

Wielka batalia o chleb dla milionów ludzi pracy rozpoczęła się już lata dzień. Wieś polska — w pełni przygotowana i mobilizowana — walkę tę niewątpliwie wygra.

k. m.

WYSTĘPY ZESPOŁU ARMII CZERWONEJ W PRADZE



W związku z obchodem Dnia Przyjaźni i Pokoju na wielkim placu wystawowym w Pradze odbył się występ Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Czerwony Sztandar”. Na zdjęciu: Końcowa scena żołnierskiego tańca w wykonaniu artystów zespołu w inscenizacji Laureata Nagrody Stalinowskiej P. Wirskiego.

CAF

Berlin przed Złotem



W Berlinie trwają intensywne przygotowania do III Złota Młodych Bojowników o Pokój. Mieszkańcy miasta z entuzjazmem pomagają w przygotowaniach do tej wspaniałej Olimpiady. Zejmując przedstawia widok ogólny placu robót budowlanych przy Dworcu Północnym w dniu 17 czerwca 1951 roku. W dniu tym miały miejsce pokój mieszkańców Berlina wzięły udział w drużynie niedzielnej odnowy, zorganizowanej przez Front Narodowy dla przygotowania do Światowych Igrzysk Młodzieży i Studentów.

O spółdzielni „Drewno” i jej usługach

Ostatnio odbyło się roczne walne zgromadzenie członków Spółdzielni Pomocniczej „Drewno”.

Spółdzielnia „Drewno” świadczy swoje usługi dla przedsiębiorstw i instytucji państwowych, gros robót wykonując dla MHD w postaci urządzeń sklepowych. Poważne prace wykonywane są również dla Wyższej Szkoły Pedagogicznej i dla Łódzkich Zakładów Gastronomicznych. Spółnota Pracy jest poważnym odbiorcą produkowanych przez Spółdzielnię szczerotek i pedzli. Komplet Ogródków Jordanowskich, mając też wyrobioną renomę.

Dla gospodyni domu niespodzianką będzie pralka do bielizny pomysłu racjonalizatora Spółdzielni ob. Milewskiego Mariana.

W planie spółdzielni przewidziane jest uruchomienie własnego tartaku w Rokicinach dla przecierania dłuźcy. Rozwiązałyby to problem zaopatrzenia rzemiosła w drewno.

Śląska Opera przybywa do Łodzi

z bogatym i urozmaiconym repertuarem

Opera Śląska w Łodzi! Te słowa mają już swoją historię. Czwarty raz bowiem nasze robotnicze miasto gości w swoich murach podczas miesięcy letnich operę bytomską. W tym roku Opera Śląska miała aż cztery korzystne propozycje z innych ośrodków Polski, a jednak ugrunтовana sympatia dla naszego miasta zwyciężyła i już w piątek przybywa do Łodzi zwiędzony, 300-osobowy zespół.

Zespół Opery Śląskiej zamieszka w domach akademickich przy ul. Bystrzyckiej, a występować będzie w sali Państwowego Teatru przy ul. Więckowskiego 15.

Tegoroczny repertuar Opery Śląskiej jest bardzo urozmaicony. Ujrzymy w Łodzi najpiękniejsze i najbardziej reprezentacyjne pozycje wystawione przez Operę Śląską. Z repertuaru polskiego oglądać będziemy „Casnovę” Ludomi-

ra Różyckiego, operę wystawioną w 50-lecie twórczości wielkiego kompozytora, balet J. Maklakiewicza „Złota kaczka”, program złożony z „Janaka” Żeleńskiego i „Verbum nobile” Moniuszki. Prawdziwą sensacją będzie wystawiony po raz pierwszy w Polsce balet radziecki Asafiewa „Fontanna Bakczysaraju”. Z repertuaru klasycznego ujrzymy „Opowieści Hoffmana” Offenbacha, „Napój miłosny” Doni zettiego, no i żelazne pozycje: „Carmen” Bizeta oraz „Madama Butterfly” (tak brzmi wlońska nazwa oryginału) Pucciniego.

Tegoroczne występy Opery Śląskiej w Łodzi natrafiły na pewne trudności. Najświetniejszego tenora zespołu Bogdan Pałprocki wyjeżdża 19 bm. na gościnne występy do Związku Radzieckiego. W związku z tym będzie on występował tylko w pierwszym okresie pobytu o-

perty w Łodzi. Na pocięgu jednak trzeba stwierdzić, że opera dysponuje innymi doskonałymi siłami, m. in. młodym tenorem Zbigniewem Platem. Gościnnie występować będzie również tenor Opery Poznańskiej Wacław Domieniecki.

Druga trudność to wyjazd części zespołu z „Fontanną Bakczysaraju” na Festiwal Młodzieży do Berlina. Nastąpi on około 1 sierpnia.

Kierownictwo Opery Śląskiej dołoży jednak wszelkich starań, aby całość swego pobytu w Łodzi wypełnić najbar-dziej atrakcyjnym repertuarem.

Zaznaczyć należy, że połowę, tj. 16 przedstawień zakupiła ORZZ. Bilety na te przedstawienia rozprowadzone będą po cenach ulgowych za pośrednictwem związków branżowych.

Nie wątpimy, że Łódź spragniona przedstawień operowych na dobrym poziomie, przywita Operę Śląską równie serdecznie jak w latach ubiegłych. (O.)

A łodzianie chcą się kąpać

Nie wszyscy łodzianie mogą w wolne od pracy dni wyjechać poza miasto. Co robić z kilkoma wolnymi godzinami, kiedy słońce do-



grzewa, a skwar dokucza? Jest na to rada. Pójść na basen, czy inną wodę i tam używać kąpiel.

Nadeszły nowe radioaparaty

CHPE otrzymała obecnie z NRD dużą ilość 8-lampowych odbiorników z magicznym okiem „Stern” w cenie 2.100 zł i 5-lampowych — WKS również z magicznym okiem w cenie 1.900 zł.

Nadeszły również „Agi”, a w polowie miesiąca spodziewany jest transport kilkuset „Pionierów”.

Awizowane są także „Radiole”, które będą kosztowały 1.550 zł. „Radiole” — to piękne meblowe szafki, w których znajdują się radiodiodobniorniki „Aga” wraz z patentem i pomieszczeniem na płyty.

Z Dzierżoniowa spodziewany jest nowy typ wzmacniaczy 20 W w cenie 2.275 zł. W przyszłym zaś tygodniu nadejdą także z NRD zespoły do lokalnych radiowęzłów fabrycznych o mocy 40 W i 60 W. Składają się one z odbiornika z pa-telefonem i wzmacniacza. Zespoły 40 W kosztować będą 7.800 zł zaś 60 W — 9.250 zł. (I)

Wierszyk konkursowy

Gdy regulamin ktoś tak profanuje, to włosy dęba stają Nieunikniona katastrofa! Szoferzy klną... i rację mają.

Rysunek konkursowy



REFLEKTOREM po ŁODZI

„KTO POD KIM DOŁKI KOPIE...”

Niestety przysłówie to, które podobno jest mądrością narodów nie ma racji bytu na ul. Srebrzyńskiej przy Osiedlu Montwiłła Mireckiego. Tam bowiem jeszcze w ub. roku dołki wykopało Przedsiębiorstwo Robót Kanalizacyjnych, a upadają w nie całkiem niewinni przechodnie.

JUŻ SA...

Drogi Reflektorku! Spieszmy ci donieść, że na twoją interwencję już nas ustawiono na pasażu łączącym ul. Rzgowską ze Śląską. Cieszymy się dużym powodzeniem i jesteśmy z tego bardzo zadowolone. 4 tawki. mat nie łączyl.

Wakacje w mieście też są przyjemne Z wizytą w punktach półkolonijnych

Starsi chłopcy bawią się w marynarzy. Drabinki zastępują im okręt. „Kapitanem” jest 6-letni Zdzisio. Jak można wnioskować z opowiadań „kapitana” i jego załogi okręt wydobywa z dna morza zatopione statki. Nurkiem jest 7-letni Krzyszto.



Po śniadaniu idziemy na spacer

W drugim końcu ogrodu „ma luchy” bawią się w piaskownicy. Rej wśród bawiących wodzą Zbyszek i Urszula. Inne dzieci korzystają z huśtawek i „ślizgawki”, a jeszcze inne zbierają opadłe z drzew jabłka.

Znajdujemy się na półkolonii przy ul. Żeromskiego 105.

Dzień upływa tu na zabawkach, ćwiczeniach fizycznych, leżakowaniu i spacerach. Po-

siłki, które dzieci otrzymują na półkoloniach są smaczne i obfite.

W półkolonii mieszczącej się w przedszkolu TPD nr 3 przy ul. Biegańskiego 9 w razie niepogody dzieci mają zajęcia w budynku gdzie rysują, lepia z gliny lub słuchają radia.

Podobnie jest w innych półkoloniach, rozmieszczonych w 18 punktach miasta, obejmujących ogółem 1.300 dzieci w wieku od 3 do 9 lat. Na opalonych buziach dzieci widnieje uśmiech który świadczy, że wypoczynek jest przyjemny i pójdzie im na zdrowie. (zk)

Jeśli nie odpowiada — to dlaczego?

Ankieta PKS-u

Państwowa Komunikacja Samochodowa — Ekspozytura Osobowa w Łodzi rozpisując ankietę prosi urzędy, instytucje o charakterze publiczno-społecznym, organizacje społeczne i polityczne, zakłady pracy oraz poszczególnych obywateli, zainteresowanych komunikacją autobusową, o wypowiedzenie się na następujące tematy:

- 1) Czy komunikacja autobusowa na linii interesującej piszącego odpowiada potrzebom danego rejonu?
- 2) Jeśli nie odpowiada — to dlaczego? (dokładnie uzasadnić).
- 3) Jakie zmiany (poprawki) należałoby wprowadzić, biorąc pod uwagę potrzeby terenu:
 - a) w okresie letnim tj. od maja do października,
 - b) w okresie zimowym tj. od października do maja.

Nadesłane wypowiedzi będą dla Ekspozytury Osobowej PKS materiałem do opracowania rozkładów jazdy w myśl potrzeb najszerszego rzesz społeczeństwa.

Wypowiedzi należy kierować do PKS Ekspozytura Osobowa — Łódź, ul. Wólczańska 205/207, z adnotacją na kopercie „Ankieta” i z zaznaczeniem z jakiego pisma ankieta była wzięta: z „Głosu Robotniczego”, „Dziennika Łódzkiego”, „Expressu Ilustrowanego”.

Pomidory staniały

Obniżona została cena pomidorów bułgarskich, które kosztowały dotychczas 21 zł/kg. Obecnie pomidory te kosztują 15 zł.

3 nowe bary

Bar rybny „Delfin” cieszy się dużym powodzeniem, wobec tego Centrala Rybna otwiera dalsze bary.

22 lipca uruchomiony zostanie bar „Karaś” który będzie się mieścić przy rogu ul. Nowomiejskiej i Ogrodowej. Lokal otrzyma nowoczesne umeblowanie, podobne jak w „Delfinie”. Również w najbliższym czasie uruchomi się dwa dalsze bary przy ul. Armii Ludowej 40 i na Próchnika przy ul. Piotrkowskiej. Uruchomiona zostanie także smażalnia ryb prawdopodobnie na Bałutach.

Wszystkie bary Centrali Rybnej wykonywać będą na zamówienie zimne dania rybne. (I)

Zamknięcie wystawy

Trwająca od 2 maja br. wystawa archiwalna pt. „Łódź w dokumencie archiwalnym” — z dniem 3 lipca (wtorek) br. została zamknięta na okres letni. O ponownym otwarciu wystawy (wrzesień br.) ukażą się zawiadomienia w prasie łódzkiej.

Gdzie zgłaszać naprawy radiodiodobniorników

„Serwis Radiowy” CHPE, który dotychczas przyjmował naprawy radiodiodobniorników w ramach gwarancji, przyjmować będzie do naprawy radia zakupione przed 1 lipca br. Odbiorniki kupione zaś po tym terminie można będzie zgłaszać w placówce „Radiofonizacji Kraju”, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 123. (I)

RADIO

CZWARTEK, 5 lipca.

11.45 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 12.25 Program dnia, 12.30 Muzyka dla wszystkich, 14.30 Felieton, 14.50 Konc. popołudn. w wyk. chóru i ork. mandolin, ERPR p/d E. Cłukczy, z udz. R. Spychalskiego — baryton; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Konc. solistów, 16.30 Nowe nagrania płytowe, 16.30 „Telefon” — słuchow. wg. Nosowa, 16.50 Aktualn., 16.55 Program lokalny na jutro, 17.05 — „Odpowiedzi” 17.15 Konc. ork. Rogoźni Śląskiej, 18.00 Poradnik korespondentów, 18.25 — Duet z oper włoskiej, 18.40 „Kolarstwo torowe”, 18.50 Reportaż dźwiękowy z zakładu pracy, 18.55 Program lokalny na jutro, 19.00 — Konc. chóru PR, 19.20 Konc. ork. Rogoźni Bydgoskiej; 20.00 Dziennik, 20.30 Stylizowana polska muzyka ludowa, 21.00 Konc. ork. Rogoźni Wrocławskiej, 21.45 „Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego”, 22.00 — Muzyka i aktualn., 22.30 Kameralna muzyka polska, 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Konc. rozrywk. w wyk. Małej Ork. Rogoźni Śląskiej, 23.55 Muzyka.

CO?gdzie?KIEDY?

PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) o godz. 19 „Granica” F. Biełkowskiej — premiera.

PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”.

TEATR MAŁY (ul. Traugutta 1) — o godz. 19.30 „Wodewil warszawski” — czyli Słuby murarskie.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Czardaszka”.

CYRK PAŃSTWOWY nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedziele 2 przedstawienia — godz. 15.30 i 19.30.

KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) nieczynne.

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Salawat wódz Baszkirów” — godz. 18, 20 — doz. od lat 12.

BAŁTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Było to w maju” — godz. 16, 18, 20 — doz. od lat 12.

GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — Program rozmałości nr 20/51, PKF Nr 27/51. „Sztuczne włók-

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wesołe kumoszki z Windsoru” — godzina 16, 18, 20 — doz. od lat 14.

WŁOKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Było to w maju” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — doz. od lat 12.

WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) — „Słońce wschodzi” — godzina 16, 18, 20 — doz. od lat 14.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Rywale” — godzina 18, 20 — doz. od lat 7.

ODCZYTY I ZEBRANIA

DZIS — W sali Filharmonii, o godz. 19 odczyt prof. E. Trepli pt. „Wielobarwny świat”.

— W świetlicy własnej (Piotrkowska 96), o godz. 16.15 zebranie wyborcze do rady miejscowej pracowników RSW „Prasa”.

— W sali Prezydium Rady Narodowej (Piotrkowska 104 front I p.), o godzinie 18 posiedzenie Społecznej Komisji Walki z Analifabetyzmem.

JUTRO — W szkole (Skorupki 6/8), o godz. 18 zebranie świetlicowe Państw. Szkoły Pracy Społecznej.

— W lokalu (Piotrkowska 97), o godz. 18 odprawa robocza przewodniczących, sekretarzy i skarbników wszystkich Kół L.P.Z.

Czwartek
5 LIPCA
Ant., Filomeny
JUTRO:
Lucji, Dominiki

WAZNE TELEFONY:
Kom. Miejska M O 233-00
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11 8

DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURWA APTEKI:
A. S. nr 6 (Piotrkowska 166), A. S. nr 46 (Narutowicza 6), A. S. nr 15 (ul. Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Więckowskiego 21), A. S. nr 31 (Karolewska 48), A. S. nr 3 (Napiórkowskiego 41).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Więckowskiego 15) — z powodu wyjazdu na gościnne występy do Warszawy — w lipcu nie czynny.

Żarówka, świetlica i głośnik

O kilku czynnikach rozwoju wsi na które należy zwrócić bacniejszą uwagę

Nie zawsze jeszcze i nie wszędzie docenia się doniosłą rolę, jaką odgrywają w życiu wsi koła ZSCh oraz referencje kulturalno-oświatowe tej organizacji.

Sołtys gromady Dalków — Tomasz Ciepłucha, aktywny działacz wiejski jasno stwier-

dził fakt, że zaniedbania w działalności Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Bukowcu ujemnie wpływają na rozwój społeczny i polityczny oświaty chłopów w tej wsi.

Obserwacja życia naszej obojętnej wsi łatwo pozwoli wyciągnąć wnioski. — Tam gdzie jest świetlica, żarówka, głośnik radiowy — tam są inni ludzie.

A niestety, ani we wspomnianym Dalkowie ani niedalekim Pańcowie nie ma świetlicy. Wiadomo ma swego zespołu amatorskiego, organizację masową jak ZMP, Kolo Gospodyń Wiejskich, Gminna ZSCh nie przejawiają działalności.

Oczywiście, są również wsi w woj. łódzkim, gdzie ożywiona działalność przejawiają te organizacje, w ogólnym jednak przekroju wieś województwa łódzkiego jest zaniedbana, zwłaszcza pod względem organizacji świetlic. A przecież świetlica jest nie tylko ośrodkiem rozrywki, ale miejscem gdzie chłop znajdzie radę w swoich kłopotach, gdzie usłyszy słowo o postępie przemysłowym naszego kraju, gdzie dowie się o wydarzeniach politycznych podanych z prawdziwego źródła. Świetlica jest wrogiem plottki, a wiemy ile szkody potrafi wyrządzić plotka na wsi.

Jednak aby świetlica była aktywna i spełniała swoją rolę musi znajdować się pod stałą opieką gospodarza i administracji.

Ważnym jest tutaj jej wyposażenie: w bibliotekę, sprzęt sportowy czy rozrywkowy, aparat radiowy itp.

Taka świetlica wymaga nakładu pewnej sumy pieniędzy. A budżety tegoroczne ZMP i ZSCh pieniędzy na zakładanie świetlic wiejskich nie przewidują. Jedynym źródłem fi-

nansowym na świetlice wiejskie są sumy przewidziane w ramach obrotów gminnych spółdzielni na cele kulturalno-oświatowe. I stąd ZSCh powinien czerpać środki na zakładanie lub aktywizację świetlic na wsi.

Ponadto w budżetach gminnych i powiatowych Rad Narodowych są czasami pewne nieużytkowane fundusze, z którymi nieraz nie wiadomo co zrobić. Otóż te fundusze można by wykorzystać do zakupu sprzętu na cele świetlicowe. Jest to wtedy możliwe gdy ZMP i ZSCh współpracuje ściśle z Radami Narodowymi.

Od współpracy tej, w wielkiej mierze zależy rozwój kulturalny wsi.

I tutaj doszliśmy do sedna sprawy. W woj. łódzkim do tej pory tej współpracy nie ma. Nie ma jej nie tylko na szczeblu gminnym czy powiatowym, ale nawet pomiędzy oddziałami wojewódzkimi tych organizacji.

Dla przykładu taki fakt. Na konferencję zwołaną przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w sprawie zakładania na wsi ognisk artystycznych nikt z delegatów ZMP i ZSCh nie przybył. Dopiero po kilkakrotnych interwencjach udało się odbyć rozmowy z przedstawicielami organizacji masowych. Sprawa prosta — taka współpraca nie wpływa dodatnio na wzmocnienie kampanii kulturalnej na wsi. Nie wpływa również dodatnio odciąganie gminnych referentów kulturalno-oświatowych ZSCh od spraw kulturalnych do administracyjnych. A to się często zdarza w naszym województwie.

Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej oraz ich na czele władze w województwie

powinny wreszcie zrozumieć, że czas przerwać śpiączkę kulturalną. Bo chłop oprócz znajomości nowych systemów uprawy roli, oprócz nowych maszyn, potrzeba także książek, gazet, kina i teatru. Dlatego trzeba ożywić działalność świetlic wiejskich, a tam gdzie ich nie ma, trzeba je założyć.

Są sygnały, że sytuacja ulegnie zmianie na lepsze. Nowy kierownik Wojewódzkiego Wydziału Kultury ma opracowane plany, które powinny niezadługo ożywić działalność kulturalną na wsi. Jednak najważniejszą rolę mają tutaj do spełnienia ogólna Gminnych ZSCh. I te trzeba jak najszybciej uaktywnić i wskazać im drogi właściwej pracy.

L. Jankowski

SPRZED 8000 LAT

Osiedle rybaków i myśliwców nad brzegiem Warty

W ciągu maja i czerwca rb. prowadzone były przez ekipę naukową

Tylko 3 razy „Granica” w Teatrze im. Jaracza

Jedną z najbardziej interesujących sztuk objętych Festiwałem Polskiej Sztuki Współczesnej — „Granica” (Rubikon) Flory Bienkowskiej wchodził na afisz Państw. Teatru im. S. Jaracza z dniami 5 lipca 1951 r. i grana będzie tylko 3 razy.

Od dnia 8 lipca do 8 sierpnia br. Teatr im. Jaracza będzie nieczynny z powodu remontu.

Wą Łódzkiego Muzeum Archeologicznego dalsze prace badawcze na terenie odkrytych przed rokiem w okolicy Konina, nad brzegiem Warty, śladów osiedla ze środkowej epoki kamienia.

Na stoku tarasu, utworzonego przez wysoki brzeg Warty w odległości pół km od Konina, znalezione w warstwach doliny rzecznej ślady, pozostałe po mieszkańcach osiedla sprzed 8 tys. lat. Są to rdzenie krzemienne, obrabiane przez ludzi ze środkowej epoki kamienia, celem uzyskania półsurowca, z którego ciosane były wióry, używane przy wyrobieniu żyków, groćków, strzał o łuków i innych narzędzi. Z krzemienia wyrabiano również skrobacze do patroszenia ryb, oczyszczania skór zwierząt itd.

Z usytuowania osiedla archeologowie wyprowadzają wniosek, iż istniało ono w ostatniej fazie ustępu powania lodowców z obecnych ziem Polski.

Znalezione obecnie ślady jeszcze jednej budowli szalazowej potwierdzają też hipotezę o trwałym osadnictwie ówczesnych ludzi, myśliwców i rybaków. Mieszkał oni w budowlach szalazowych, które były przez nich okresowo opuszczane w niektórych porach roku.

W Y D A W C A :

Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. Red. Nac. 125-64, z-ca Red. Nac. 238-32. Sekretarz odpow. 294-75, dział sportowy 205-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rekwizytów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę miesięczną zł 4,05, kwartalną zł 12,35, półroczną zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego.

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Jak zamawiać „DZIENNIK”

Jedną z form zapewnienia sobie systematycznej i codziennej dostawy prasy jest zaprenumerowanie „Dziennika” czy czasopisma na pocztę.

W tym wypadku — czytelnik opłacając z góry za miesiąc, kwartał lub za półrocze prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” ma gwarancję, że poczta dostarczy mu codziennie do mieszkania lub do biura. Przy tym systemie otrzymywania gazet — unikną niebezpieczeństwa z powodu braku pieniędzy na zakupienie gazet, a daje możliwość skompletowania sobie wszystkich numerów naszego pisma.

Nie wszyscy jednak wiedzą jak się prenumeratę zamawia.

Wyjaśniamy przeto:

Od dnia 1 lipca począwszy wszystkie urzędy, agencje pocztowe, listonosze wiejski i miejscy przyjmują przedpłatę na prenumeratę naszego pisma do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc lub okres następnego.

Wystarczy zgłosić listonoszowi lub urzędnikowi na pocztę chęć zaprenumerowania — opłacić za miesiąc zł 4,05, za kwartał zł 12,35, za półrocze zł 24,70, a resztę czynności załatwi poczta. Czytelnik nie musi pisać żadnych druków.

Należy również pamiętać, by przed upływem terminu opłacenia prenumeratę w odpowiednim czasie (najpóźniej na 15 dni przed zakończeniem prenumeraty) — odnowić ją.

Staliśmy prenumeratorem naszego pisma zwracamy uwagę, że termin przyjmowania przez pocztę prenumeraty został przesunięty z 20 na 15 dnia miesiąca.

Pracownicy poszukiwani

Niewykwalifikowanych pracowników poszukuje od zaraz Huta Florian w Świętochłowicach. Kwatery i stołówka zapewniona. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Huty Florian w Świętochłowicach, ul. Hutnicza. (767)

Inżynierów - mechaników i techników-mechaników poszukuje do pracy Centralne Biuro Łożysk Tocznych „CEBILOZ”. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adres Sekcji Personalnej Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 47/51. (754)

Szwaczki, dziewiarki (ki) i cewiaczki uczeni i uczniowie powyżej lat 18 na szwalnię, na dziewiarnię i na cewiarnię, robotników gospodarczych, sprzątaczkę zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. „Emilia Plater” Łódź, Wólczańska 66. Zgłaszać się do Działu Personalnego. (766)

7 ślusarzy narzędziowych, 3 frezerów zatrudni natychmiast F-ka Igieł Dziewiarskich Łódź, ul. PKWN nr 37. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry. (778)

Głównego księgowego oraz księgowego zatrudni Biuro Handlu Detalicznego C.H.C. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmują Dział Personalny C.H.C., Łódź, ul. Próchnika 5. (776)

Pracowników ze znajomością księgowości zatrudni zaraz, na stanowisko inspektorów kontroli wewnętrznej. Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo - Budowlanych Przemysłu Lekkiego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Łódź, Piotrkowska 171. (777)

Ogłoszenie

Zarząd Kasy Emerytalno-Pożyczkowej Pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że zgodnie z upoważnieniem władz zwierzchnich, sprzeda najwięcej ofiarującemu nieruchomości położoną w Zgierz przy ulicy Mielczarskiego nr 16b, składającą się z placu o powierzchni 500,15 m kw., na którym znajduje się osobowy 1-piętrowy budynek murowany o 10 izbach mieszkalnych. Nieruchomość oglądać można codziennie po uprzednim porozumieniu się z zamieszkałym na miejscu administratorem. Reflektant zechcą składać z orzeczeniem zaofiarowanej ceny w biurze Kasy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr 77 w godzinach od 8-16 w terminie do dnia 15 lipca 1951 r. Zarząd Kasy zastrzega się, iż złożone oferty nie będą miały dla Kasy znaczenia wiążącego. (749)

I LOTERIA FANTOWA

POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

daje nabywcom losów ponad 117.000 wygranych. Niezwykle bogaty wybór złotej biżuterii wartości 2 milionów zł.

Pierścienki z brylantami, bransolety, sygnety, broszki, łańcuszki, nowoczesne zegarki złote i metalowe: „Omega”, „Tissot”, „Dox” — komplety srebra stołowego, tace, cukiernice, srebra antyczne, a poza tym fortepiany, pianina, motocykle, rowery, komplety mebli, tapczany, szafy, maszyny do pisania i do szycia, radioaparaty, patefony, futra, kupyony wełniane, instrumenty muzyczne, sprzęt sportowy, galanteria skórzana, 500-złotowe biblioteki i wiele innych. — Losy w cenie 20 zł. są już do nabycia w kolektorach i placówkach „Orbis” MHD, „Ruchu”, Samopomocy Chłopskiej, Gmin. Kasach Spółdz. (779)

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skóra 8-9, 3-5, Piotrkowska 106 (4142)
Dr WOJNO specjalista chorób skórnych wenerologicznych, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 9-11, 16-19. (4066)
Dr PIWECKI wewnętrzny, płuca, serce przyjmuje 3-7, Piotrkowska 35
Dr KOWALSKI specjalista skóra-wenerologiczne 4-7, Piotrkowska 175
Dr TEMPSKI specjalista skóra wenerologiczne, włośni, mozołkiowe Piotrkowska 114 (520)
Dr ŁUKIEWICZ specjalista skóra, wenerologiczne 10-12, 6-7, Wólczańska 4. (4116)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skóra, wenerologiczne, kobiece 1-6 ul. Próchnika 8. 521
Dr GLAZER specjalista skóra, wenerologiczne, 6-8, Andrzeja Struga 28. (325)
Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skóra, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (730)
KUPNO — SPRZEDAŻ
KREDENS pokojowy cenny sprzedam. 1 Maja 8 m. 15. (4132)
SPRZEDAŻ motocykli „Triumph” 250. Oglądać po godz. 16. Sienkiewicza nr 99. (4138)
SPRZEDAŻ rower damski nowy, tel. 267-15 godzina 8-15. (4139)
PIECYK używany do cen tralego pokojowego ogrzewania kupię. Daszyńskiego 8 m. 3 tel. 206-96 lub 166-34. (4142)
MOTOCYKL Zündapp 200 cm sprzedam. Zamenhofska nr 2 m. 8 od godz. 15.
SPRZEDAŻ motocykl — BMW 200 stan dobry okazyjnie. Fabianiec Partyzantka 154, wiadomość od godziny 16. (4177)
KUPIĘ szczonego reżyna do 5 ton Próchnika 19 Warszawa Siewierski. (4178)
SPRZEDAŻ DKW 350 Sa bara. Sienkiewicza 28/17 od 16. (4114)
DAMSKA maszynę Singera tanio sprzedam. Sterlinga 4-7. (4115)
SPRZEDAŻ silnik motocyklowy AJS 350 skrzynkę biegów części do CWS tel. 108-72. (4116)
KUPIĘ i sprzedaję używane meble oraz do sprzedania sypialnia jasna. — Sienkiewicza 3/5 Ancewicz Bronisław. (4120)
SPRZEDAŻ wózek sportowy „Bajera” stan dobry Jaracza 69 m. 16.
DRAPARKE do drapania watałiny oraz Raschel maszynę kupię, Julianów ul. Krzewowa 10. (4102)
SREBRO — złom, wycofa pieniądze, każda ilość kupuje Spółdzielnia ARGENTUM, Włocławskiego 6, Kościuszki 26. (700)
PAŃSTWOWY Teatr Południowy w Łodzi ul. Obronców Stalingradu 21 zakupił włosy ludzkie. — Zgłoszenia — sekretariat.
- SPRZEDAŻ motocykl — Ariel 800 1942 rok. Al. Kościuszki 24/10. (4118)
ZAOFIAROW. PRACY
POTRZEBNA pracownica domowa do dwóch osób. Piotrkowska 79 m. 41.
WYKWALIFIKOWANYCH korektorów poszukuje Redakcja „Dziennika Łódzkiego”. Zgłoszenia w Biuro Personalnym ASW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96, IV p.
POTRZEBNA samodzielną gospośnią. Warunki dobre. Curie-Skłodowskiej 10 m 7
KOBIETA do mycia głów potrzebna natychmiast. Pieniężństwo — siła wykwalfikowana. Zakład Fryzjerski Montuski 2.
POTRZEBNA gospośnią do restauracji. Obr. Stalingradu 69 (11 Listopada). (4117)
PRACOWNICA domowa potrzebna Piotrkowska 110 Dozór Sanitarny. (4123)
GOSPOŚCIA potrzebna ul. Wojska Polskiego 11 m. 3a Kamiński. (4000)
ZGUBY
DNIA 13.2 1951 r. zostawiono w tramwaju ciężką z książką podatkową nr 1 rok 1950, leg. rowerową nr A 22.509 Rulka 1-S-ka Piotrkowska 21.
ZGUBIONO leg. fabryczną, Działkiewicza Genowefa, Sterlinga 14. (4130) cza 9-6.
ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Adamka Barbara. (4133)
ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gawlik Helina. (4134)
ZGUBIONO potwierdzenie odbioru nr 86182 na nazwisko Jaskak Zenon. (4135)
ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Głowacka Waleria. (4136)
ZGUBIONO 2 leg. tramwajowe. Rydzyska Maria Zeromskiego 34. (4137)
ZGUBIONO leg. służbową, kartę zameldowania, bilet tramwajowy miesięczny. Wasiewicz Henryk. (4146)
ZGUBIONO prawo jazdy konne. Lewadowski Zygmunt Wólczańska 89. (4148)
SKRADZIONO kartę meldunkową, leg. szkolną TPR Byczkowskiej Marii. (4148)
ZA wynagrodzeniem proszę zwrócić dokumenty na ul. Kilińskiego 235 m. 2 omyklowo zabrane z lokala Włocławskiego 17.
SKRADZIONO dokumenty: leg. służb. leg. tramwajową i inne mgr. Marii Młodzianko. Rzgowska 76 m. 4. (4152)
ZGUBIONO kartę rejestracyjną budowlaną, bilet miesięczny tramwajowy, rachunki zakupów i kwity z nieruchomości Pl. sarkiewicza Jan Ziemiannicza 4. (4157)
ZGUBIONO dyplom majstra tkackiego, leg. Zw. Zaw. oraz leg. pracowniczą na nazwisko Mader Stefan. (4154)
ZGUBIONO leg. tramwajową Kowalska Helena ul. Szopena 21. (4145)
ZGUBIONO kartę meldunkową nr 27 na nazwisko Mazurek Pelagia — Zduńska Wola. (776)
ZGUBIONO portfel z odzieniem wymeldowania, leg. ZMP Banachowska Filomena Wrzesiny p-ta Karsznice. (775)
ZGUBIONO leg. Zw. Nauczycielstwa Polskiego nr 29744 Bocheńska Genowefa, Łowicz, Gdańska 7.
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. — Nazwisko Dzwonkiewicz Edward Mielczarskiego 28. (4180)
W DNIE 3.7.51 skradziono stempel Dzielnicy Punkt Opatowy nr 152 MHD Łódź ul. 22 Lipca nr 43. (4176)
ZGUBIONO kartę meldunkową nazwisko Terlecki Dominik Piarowski cza 9-6. (4124)

Władysław Zielenkiewicz

W dniu 3 lipca 1951 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami

przeżywszy lat 51.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wigury 11 na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej nastąpi w dniu 6 lipca 1951 r. o godz. 17. o czym zawiadamiają pogrzebnym w smutku

ZONA, CÓRKA, RODZINA

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nazwisko Nowaczyńska Kazimiera Pogonowskiego 23. (4122)
ZGUBIONO legitymację szkolną PSTP Januszkiewicz Mirosław Przewodnia 6. (4112)
ZGUBIONO zezwolenie na handel uliczny nr 223/U Jaworski Stefan.

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw., świadectwa pracy wyd. przez Radę Narodową na nazwisko Nowaczyk Jan, 5 zleceń na węgiel blokowy, kwit na stempel Bloku, 1/2 losu Loterii Państw.

ZGUBIONO dowód osobisty i inne papiery Flom Szmul Próchnika 28.

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Mikaszewska Longina. (4002)
SKRADZIONO leg. tramwajową, Czerwonego Krzyża, Ligii Kobiet Samiec Stefania Zgierska 150.

ZGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Barton Małgorzata. (4006)
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Godzińska Leokadia. (4007)
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Jasnińska Romualda. (4003)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Porębska Emilia Łarodna 40. (4014)
ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Anioł Stefan. (4012)
ZGUBIONO leg. tramwajową na nazwisko Józef w Kuluszkach. Włodźwiak Helena. (4010) mość Kątna 32/6. (4153)

NAUKA I WYCHOW.
MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistek. Zapisy Kilińskiego 50 Piotrkowska 83. (4078)
SEKRETARIAT Kursów Administracyjno - Gospodarczych Andrzeja 4 przyjęło jeszcze kilka zgłoszeń na walcacyjny Kurs Księgowości. Początek 4 lipca. (4109)

LOKALE
STUDENT pracujący poszukuje pokoju. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Julian”. (3958)
ZAMIENIE pokój woda miejska i piętro na pokój kuchnie. Oferty „Presto” Piotrkowska 104a „Prasa”

POKÓJ kuchnie, wygodny we Wrocławiu zamienie na podobne w Łodzi. Zgłoszenia Piotrkowska 104a „Prasa” pod „Zaraz”

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Łodzi na taki sam w Kuluszkach. Włodźwiak Helena. (4010) mość Kątna 32/6. (4153)

RZECZ zalezioną zwróć do M.O.I. zgubioną zgłoś do M.O.I.

Dziś mecz Warszawa—Łódź

Dziś wieczorem w Warszawie odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski Warszawa—Łódź. Spotkanie to odbędzie się przy świetle elektrycznym na korcie centralnym CWKS.

Łodzianie ustalili możliwie silny skład, ale trudno jest liczyć na zwycięstwo w punktacji ogólnej. Warszawa w chwili obecnej dysponuje bardzo dobrymi zawodnikami i niewątpliwie zechce zrehabilitować się w meczu tym z Łodzią za ponoszone porażki w poprzednich latach.

Relację telefoniczną z przebiegu dzisiejszego meczu bokserskiego Warszawa—Łódź w opracowaniu red. J. Niecieckiego — zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Sport

Zaczną remontować tor Przygotowania do spartakiady

Przekonał się ostatnio, że nie sposób będzie w przyszłości korzystać z toru kolarskiego w Helenowie — tak jest zniszczone.

Na prostych i wirażach są liczne wyboje i dziury. Ponadto na torze znajdują się ostre okrychy betonu co powoduje pęknięcie gum. Wiemy, że o gumy jest bardzo trudno i że trzeba za nie drogo płać.

Organizowanie więc na torze w Helenowie zawodów kolarskich pociąga za sobą poważne wydatki, gdyż niszczy się szybko sprzęt kolarski.

Z prawdziwą radością dowiedzieliśmy się, że bawiła ostatnio w Łodzi specjalna komisja złożona z rzeczoznawców i ostatecznie w Warszawie zapadła decyzja, że tor w Helenowie, który znajduje się pod opieką administracyjną Spółni, będzie remontowany przez Radę Kultury Fizycznej przy CRZZ.

Remont toru przeprowadzony ma być w rekordowym tempie. Nie zrezygnowano bowiem z przeprowadzenia w Łodzi Spartakiady w konkurencjach kolarskich, tak na szosie jak i na torze.

W najbliższych więc dniach przystąpi się do remontu nawierzchni betonowej. Istnieje dwie zasadnicze koncepcje. Jedną przewiduje stłuczenie dotychczasowej nawierzchni i zalanie cementem, a druga, która naszym zdaniem, jest praktyczniejsza, to położenie na dotychczasową nawierzchnię siatki meta-

lowej i dopiero później zalanie toru betonem. Ta druga koncepcja jest nie tylko praktyczniejsza, ale co ważniejsze daje gwarancję, iż w szybkim czasie tor będzie mógł być oddany do użytku.

Czasu stosunkowo mamy mało. Trzeba więc przyspieszyć prace i tor doprowadzić do całkowitego porządku, żeby jesienią mogły odbyć się zawody o mistrzostwo zrzeszeń sportowych.

Ponadto ważną sprawą jest zradiofonizowanie toru. Trzeba zainstalować głośniki i założyć aparaturę radiową. Bez informowania widzów o przebiegu zawodów, wysiłki kolarskie stają się monotonne. Trzeba koniecznie przewidzieć te niezbędne wydatki w preliminarzu budżetowym, a wówczas tor w Helenowie będzie rzeczywiście jednym z najlepszych w Polsce.

Nasz felieton

Po co zmieniać na gorsze?

DZIAŁ FINANSOWY
P.S.S.



— Dzień dobry, panie kierowniku.
— Moje uszanowanie dla pana kierownika.
— Pan kierownik pozwoli, kierownik Iksiński.
— Długo pan kierownik czeka?
— Ja od 9, ale kierownik Ypsylonowicz od 8.
— A kiedy będą?
— Nie wiem, ale może kierownik Igrekowski będzie wie dział. On tu już czwarty raz przychodzi.

— Czego się kierownik tak pcha?
— Przepraszam kierownika.
— Ja stoję przed kierownikiem.
— Bardzo proszę, kierowniku.

Takie rozmówki można było podsiuchać 29 ub. m. przy ul. Piotrkowskiej 44, w Dziale Finansowym PSS, a także w bramie i na podwórku tego domu.

Zebrał się tu kierownicy sklepów PSS z całego miasta, po wypłacie pensji dla pracowników.

Dotychczas wypłaty dokonywali kierownicy rejonowi, którzy roznosili pieniądze po sklepach. Teraz jednak Zarząd Główny PSS w celu „usprawnienia” tej procedury wydał zarządzenie, aby każdy sklep oddzielnie pobierał należności za pośrednictwem swego kierownika lub kogoś upoważnionego. Traf chciał, iż wspomnianego dnia bank zmuszony był o parę godzin opóźnić wypłatę, wskutek czego wytworzyła się wyżej opisana sytuacja.

Otrzymał pensję z kilkugodzinnym opóźnieniem to nie tragedia, ale fakt, iż kilkaset sklepów przez cały dzień było bez kierownictwa, to sprawa poważna.

Wydaje się nam, że stary system wypłaty był stanowczo lepszy, gdyż wykluczał podobne sytuacje.

Tego samego zdania są ob. ob. kierownicy, a także Dział Finansowy.

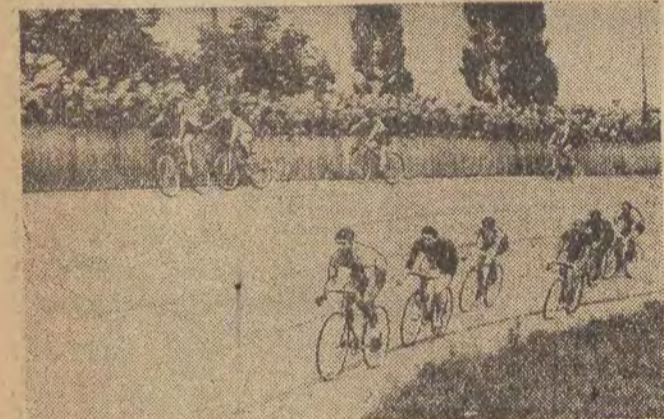
Po co więc zmieniać?
Abbe

Na torze kolarskim



W dwugodzinnym wyścigu kolarskim na torze Helenowskim obok popularnych asów, startowała również młodzież. Pech był... sprawiedliwy — dotykał w równej mierze starszych, jak młodzież. Na zdjęciu utalentowany kolarz młodszej generacji — Wilezewski zmienia gumę.

Tempo, tempo, tempo... Coraz mocniej naciska, aby nie stracić drogiej metrów przed zmianą. Oto czółowka inicjuje ucieczkę. Widocznie przed bandą kolarzy to następna zmiana. Po tym okrzyku właśnie oni wyruszą już w bój!



10 kolarzy śląskich zgłoszono do wyścigu „Dziennika Łódzkiego”

Wczoraj nadeszło zgłoszenie kolarzy Kolejarza z Sosnowca do wyścigu kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego”.

Kolejarz zgłosił jednego zawodnika na dystansie 220 km z Łodzi do Kalisza i z powrotem, oraz 9 zawodników do biegu, dla posiadaczy kart wyścigowych.

Najwięcej, jak dotychczas za wodników zgłoszonych jest do wyścigu turystycznego. Oczekujemy na dalsze zgłoszenia przede

wszystkim z Ludowych Zespołów Sportowych.

Wyścig odbędzie się 15 lipca. Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w sekretariacie redakcji „Dziennika Łódzkiego” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro.

Ligowy mecz na żużlu

Zużlowcy Włókniarza z Częstochowy zwrócili się do łódzkiego Ognia z prośbą zorganizowania w Łodzi meczu ligowego między centralną selekcją motocyklową ZS Włókniarza a ZS Kolejarza z Rawicza.

Częstochowianie nie posiadają u siebie toru żużlowego i dlatego postanowili prosić o pomoc motocyklistów łódzkich. Prośba ta została uwzględniona i mecz Włókniarz (Częstochowa) — Kolejarz (Rawicz) odbędzie się w Łodzi na torze żużlowym Ognia w nadchodzącą niedzielę o godz. 17.

Włókniarz wystąpi w następującym składzie: Kaznowski, Michowski, Szulc, Laskowski, Wróbel, Wiatrowski, Bobowski i Kuciak.

Skład Kolejarza będzie następujący: Szekalski, Nowacki, Maślankiewicz, Ignaczak, Andrzejewski, Spychała, Reida i Skotarek.

Pracownicy ŁKKF podjęli zobowiązanie

Pracownicy Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej zebrani na masowce z okazji zakończenia subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, z okazji zbliżającej się 7 rocznicy Manifestu PKWN z całym zrozumieniem i radością podjęli apel załogi hut „Kościuszkowski” wzywającej cały polski świat pracy do uczczenia wzmożonym wysiłkiem 7 Roczny Manifestu PKWN, zobowiązując się pracować 8 godzin przy budowie toru przeskód, co łącznie daje 240 roboczogodzin.

JORGE AMADO

(52)

ZAMARLE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z PORTUGAJSKIEGO
MARGARITA HOEVSKA I EUGENIA

Nieznajomy puścił Gumercinda i wszedł do oświetlonej izby. Był to starzec o białych włosach, wysoki, prawie olbrzym. Gdy uchylił płaszcz, u pasa błysnął mu sztylet. Przy czerwonym świetle ogarka, które zwiększało cienie, stary rozglądał się po izbie.

— Czy ten wariat, Francisco, mieszka tu, czy nie? A ty co, za jedna? — zwrócił się do Livii.

Chciała odpowiedzieć, ale Gumercindo nagle zasłonił ją sobą.

— Najpierw nam powiedzcie, kim jesteście?
— Możesz syn Francisco? Ale nie wiedziałem, że ma syna.
— Jestem synem Frederica, a bratankiem Francisco.
Gumercindo rozgniewał się sam na siebie, że odpowiedział.

— Frederica? — rzekł nieznajomy spoglądając ze zdziwieniem to na Livię, to na Gumercinda.

— Twoja kobieta?

Gumercindo skinął głową. Stary dostrzegł zmienione kształty Livii i przeniósł wzrok na Gumercinda:

— Twój ojciec nie był żonaty...
Białowłosy starzec wyglądał na zziębniętego i zmęczonego.

Mimo tonu jego słów, Gumercindo nie czuł się urażony.

— Frederico dawno już umarł, prawda?
— Tak, już dawno.
— Ale Francisco żyje, co?

Rzucił okiem na palący się ogarek, a potem na Gumercinda:

— Nie domyślasz się, kim jestem? Francisco nigdy ci o mnie nie mówił?

— Nie.
— Czy masz cachę? — zapytał Livię. — Wychylił szkłanczkę, aby uczcić powrót krewnego.

Livia wyszła. W tej samej chwili rozległ się gderliwy głos Francisco, który przez okno dojrzał już nieoczekiwano gościa:

— Leoncio!

Pośpiesznie wszedł do izby. Livia wróciła z butelką cachasy i zatrzymała się patrząc na mężczyznę. Francisco nie dowierzał własnym oczom:

— Uchodźłeś za zmarłego. Od tylu lat...
Gumercindo zapytał:

— Gadajcie wreszcie, kto to taki?
— Twój stryj. Mój brat.

Stary Francisco wypowiedział to jakoś tajemniczo. Przypominał człowieka zmęczonego daleką podróżą. Zwrócił się do przybysza wskazując na bratanka:

— Syn Frederica.

Livia podała cachasę, gość tyknął spory haust i odstawił szklanke, Francisco usiadł:

— Pewnikiem niedługo tu posiedzisz?
— Spieszno ci zobaczyć moje plecy? — stary zaśmiał się iachy do siebie. Jego białe włosy zdrząły.

— Nie masz tu nic do roboty. Wszyscy uważają cię za zmarłego. Nikt cię tu nie pozna.

— Czy rzeczywiście uchodzę za zmarłego?
— Tak, wszyscy cię mają za nieboszczyka. I czego ty jeszcze chcesz więcej? Nic tu nie masz do roboty, nic, nic...
Młodzi byli zdziwieni, Livia wciąż stała z butelką cachasy w ręku. Francisco wyglądał na zmęczonego, na kogoś, kto już tylko śmierci oczekuje; postarzał się w ciągu tych kilku chwil. Oto niechęć wydała się historią, o której nigdy dotychczas nie wspominał. Leoncio wyjrzał przez okno. Kolo chaty przechodziła jakaś kobieta w żałobie. Była to Judyta. Niosła dziecko na rękach. Mieszkała daleko stąd wraz z matką. Obie zarabiała praniem bielizny. Synek Jacquesa był bardzo warty. Mówiono, że długo nie pożyje.

— Wdowa? — zapytał Leoncio.

— Wdowa, a bo co? Już ci powiedziałem, że nie tu po tobie, po coś przyjechał? Wszyscy myślą, żeś umarł.

— Po co przyjechałem? — powtórzył stary, niemal płaczliwie. Ale natychmiast zaśmiał się. — Nie jesteś zadowolony, że mnie widzisz. Nawet mnie nie uściskałeś jak brata.

— Zabieraj się stąd. Nic tu po tobie.

Wzrok przybysza znów pobiegł ku wybrzeżu i zachmurzo-

nemu niebu. Starał się rozpoznać otoczenie jak stary marynarz, powracający do swego portu. Starał się przypomnieć sobie wszystko, co tu przeżył. Długo wpatrywał się w niebo i osnute mgłą wybrzeże. Od morza szedł chłód nocy. Stary zwrócił się do Francisco:

— Dziś będzie burza... zauważyłeś?

— Wynos się. Twoja droga nie tędy prowadzi.

I z wielkim wysiłkiem dodał:

— To nie twój port.

Stary porzucił swój arogancki sposób mówienia, schylił głowę, a głos jego stał się pokorny, dochodzący jakby z bardzo daleka:

— Pozwól mi pozostać tu choćby ze dwie doby. Tyle czasu...

Livię oburzyła odmowa starego Francisco:

— Zostańcie, czujcie się jak u siebie w domu — rzekła. Francisco spojrział na nią groźnie.

— Jestem zmęczony, przybywam z bardzo daleka — rzekł gość.

— Zostańcie tak długo, jak wam się będzie podobało — powtórzyła Livia.

— Tylko dwie noce... — zwrócił się do Francisco. — Możesz być spokojny.

Przeglądał się niebu, morzu, przystani. Wyraźnie cieszył się z powrotu. Wyglądał jak stary marynarz, który nareszcie dotarł do swego portu. Francisco siedział na stołku przymknawszy oczy. Zmarszczki na jego twarzy pogłębiły się. Leoncio odwrócił się do brata i zapytał:

— Czy nie masz fotografii ojca?

A nie otrzymawszy odpowiedzi pomleczal chwilę i zagadnął Gumercinda:

— Wcześniej chodzisz spać?

— Bo co?

— Pójdę do portu. Zostaw drzwi przymknięte. Zamknę, jak wrócę.

— Dobrze.

Zapiął palto, włożył czapkę i ruszył ku drzwiom. Zawrócił jednak, podszedł do Livii, wsunął rękę pod płaszcz, zerwał z szerokiej piersi medalion i podał go kobiecie:

— To dla ciebie.
Stary Francisco po jego wyjściu powiedział do Livii:
(c. d. n.)